

Interpretacja wiersza „Moja chwila”

Moja chwila to poeta przyłapany na gorącym uczynku. Tyle tylko, że on to wszystko tak zaaranżował, żeby go przyłapano. Wiersz autotematyczny o momencie tworzenia. I towarzyszących mu w sposób zupełnie naturalny, jakby właściwych stanowi: „poetyckiej gotowości”, smutku i samotności.

Moja chwila to chwila nie wiesz. Najbardziej prywatny czas poety. A słowa uporządkowano w rytmiczne frazy i łatwo byłoby ten tekst zaśpiewać.

Formuła obecna w wierszu *Moja chwila*: „te kilka bladych białych słów” charakteryzuje ją trafnie tylko w połowie □ składające się na nią „słowa” są bowiem może „blade”, ale na pewno „niebłaha”. Przeciwnie □ są nieodmiennie pełne powagi. Oprócz „imienia” pozostało trochę tych zrymowanych słów, pozostał cień poety przemierzającego mroczne ulice okupowanej Warszawy i wędrującego wśród kurhanów nieskończonymi drogami Wołynia.